

W poszukiwaniu podmiotów nowoczesnych

Rec.: Patrycja Bąkowska, *Formy ekspresji podmiotowości nowoczesnej. Tożsamość indywidualna i zbiorowa w poezji polskiej schyłku XVIII i początku XIX wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2021, 431 s.

Monografia Partycji Bąkowskiej, wydana w serii Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, wpisuje się w zyskujący, jak się wydaje, na sile trend rozpatrywania oświecenia polskiego jako początku nowoczesności. Problem ten podniósł ostatnio Maciej Parkitny, przedstawiając w *Nowoczesności oświecenia* własną propozycję periodyzacji historycznokulturowej. Wcześniej temat ten podejmowali m.in. Teresa Kostkiewiczowa i Marcin Cieński, jednak dotąd, jak zauważa Bąkowska, w badaniach nad polskim oświeceniem „kategoria nowoczesności nie zrobiła wielkiej kariery” (s. 10). Autorka idzie za rozumieniem nowoczesności przyjętym w monografii Parkitnego jako formacji charakteryzującej się wewnętrznym napięciem idei i kontridei, zdolnej do autokrytyki, a co za tym idzie – różnorodnej. Przy czym najważniejszą z wymienionych cech zdaje się dla niej właśnie owa różnorodność, która pozwala za oświeceniowe uznać postawy stereotypowo niekojarzone z tą epoką, pomimo obecnego od lat w badaniach obrazu oświecenia wielonurtowego.

Rozważania teoretyczne nie są jednak u Bąkowskiej dominujące. Wstępna teza o nowoczesności oświecenia to punkt wyjścia do analiz utworów poetyckich. Mamy zatem szansę zobaczyć, jak kategoria nowoczesności służy ponownemu odczytaniu dorobku literackiego wieku świateł i rozpatrzeniu konkretnego zagadnienia badawczego. Jest nim w monografii Bąkowskiej kwestia podmiotu. Skoro przemiany w rozumieniu podmiotowości, które charakteryzują epokę nowoczesną, zostały zapoczątkowane w europejskim oświeceniu, sprawdźmy, jaki obraz podmiotu wyłania się z poezji polskiego oświecenia – tak można chyba sparafrazować główny problem badawczy postawiony w monografii.

W rozumieniu drugiej problematycznej kategorii kluczowej dla tak sformułowanego przedmiotu badawczego – kategorii podmiotu – podąża Bąkowska przede wszystkim za Charlesem Taylorem i koncepcją tożsamości narracyjnej. Pozwala to rozpatrywać utwory literackie jako swoiste akty autointerpretacji, nie tylko wyrażające, lecz także kreujące pewien

sposób rozumienia „ja”, a także traktować je jako świadectwo zarówno stosunku do samego siebie, jak i do wspólnoty.

Przemiany owego stosunku w epoce oświecenia następowały w wielu płaszczyznach. We *Wprowadzeniu* autorka charakteryzuje je ogólnie w odniesieniu do oświecenia europejskiego, w kolejnych rozdziałach przedstawia przykłady utworów wyrażających owe przemiany wybrane spośród literatury polskiej XVIII i XIX w. Wskazane obszary przemian to: relacja „ja” do samego siebie (ze szczególnym uwzględnieniem postulatu autentyczności), stosunek „ja” wobec Boga i historii, związek „ja” i wspólnoty (prywatnego i publicznego) oraz doświadczanie przez „ja” natury. To ostatnie zagadnienie zaprezentowane zostało jedynie w serii analiz, nie zostało natomiast uwzględnione w teoretycznym wstępie. Oczywiście każda z wymienionych kwestii stanowi osobny, niezwykle bogaty obszar badawczy, trafna wydaje się więc decyzja o przedstawieniu go w serii zbliżeń prezentujących różne warianty sytuowania się podmiotu wobec wskazanych napięć.

I tak w pierwszym rozdziale przedmiotem analizy staje się liryka Franciszka Karpińskiego oraz Franciszka Dionizego Książczaka, którzy potraktowani są jako twórcy wpływowych języków poetyckich, istotnych dla późniejszego – porozbiorowego – oświecenia koncentrującego na sobie uwagę autorki. Bąkowska dostrzega w ich twórczości kolejno: przykład świadomie kreowanego wizerunku podmiotu autentycznego (Karpiński jako „czuły” poeta) oraz podmiotu proteuszowego (Książczak). Jako tacy jawią się jako reprezentanci przemian typowych dla nowoczesności, a zatem – typowych dla oświecenia.

Takie rozumowanie stanowi także oś kolejnych analiz i ważną tezę całej pracy. Prezentowane w kolejnych rozdziałach utwory przynależą bowiem przede wszystkim do późnej fazy polskiego oświecenia. Nierzadko mogą się więc wydawać mało oświeceniowe, często bywały także rozpatrywane jako prekursorskie wobec rodzącego się romantyzmu. Bąkowska stanowczo sprzeciwia się „polowaniu na prekursorów” (s. 115) i konsekwentnie prezentuje przemiany i napięcia w rozumieniu „ja” odnajdywane w analizowanych utworach jako *par excellence* oświeceniowe. Dotyczy to chociażby *Barda polskiego*, którego rozbiór w kontekście strategii odpowiedzi na kryzys podmiotu domyka pierwszy rozdział monografii. Nowe sposoby ekspresji wykorzystane w utworze Czartoryskiego zostały wypracowane „w odniesieniu do głęboko zakorzenionych w kulturze, uschematyzowanych strategii poetyckiego obrazowania” (s. 137). Nie ma więc mowy o gwałtownym zerwaniu tradycji, a tak samo zagubienie podmiotu, jak i sposoby jego odnalezienia się w nowej sytuacji jawią się jako część oświecenia i rodzącej się nowoczesności.

Twórczość Czartoryskiego powraca także w rozdziale czwartym, rozpatrywana jako wyraz doświadczania przez „ja” natury (a także histo-

rii) w utworach poświęconych Puławom i Powązkom. Pozostali autorzy, którzy stali się przedmiotem uwagi w monografii, to: Józef Morelowski, Jan Paweł Woronicz, Hugo Kołłątaj, Julian Ursyn Niemcewicz, Stanisław Kostka Potocki, Cyprian Godebski, Dyźma Bończa Tomaszewski i Franciszek Morawski. Jak widać z tego wyliczenia, są to twórcy uważani dotąd za sytuujących się na rozmaitych pograniczach oświecenia, chociażby prowincjusz – Morelowski, prawie romantyk – Godebski czy epigon – Tomaszewski. Oczywiście nie brak już cennych studiów na temat tych także twórców, a niska ocena dorobku niektórych z nich pozostaje raczej właściwością ujęcia stereotypowego, pozaspecjalistycznego. Niemniej taki dobór bohaterów studium wydaje się wyjątkowo cenny jako próba wzbogacenia obrazu polskiego oświecenia, które obejmuje także *Barda polskiego*, *Treny* Morelowskiego, prywatne utwory okolicznościowe Potockiego czy *Rolnictwo*. Co więcej, okazuje się, że napięcia nowoczesności znajdują odbicie nie tylko u twórców wybitnych, lecz także pomniejszych, przenikając całą formację oświeceniową.

Szczególnym rysem oświecenia polskiego, który wzmacnia te napięcia i być może decyduje o ich silnej obecności u twórców, zdawałoby się, odległych od nowoczesnych dylematów, okazuje się konieczność odpowiedzi na doświadczenie historii, zwłaszcza upadku Rzeczypospolitej. Temu zagadnieniu został poświęcony drugi rozdział monografii, w którym omówiono figurę Boga jako gwaranta „ja” w poezji Książka oraz ugruntowaną w tradycji i religii odpowiedź na doświadczenie klęski dziejowej zawartą w twórczości Morelowskiego i Woronicza. Zgodnie z coraz szczerzej reprezentowaną perspektywą badawczą religijność nie stanowi w tym ujęciu anty-oświecenia, ale jego integralną część.

Prywatne, intymne przeżywanie więzi zarówno z Bogiem, jak i z ojczyzną, właściwe poezji Książka stanowi także ważny kontekst dla rozważań zawartych w rozdziale trzecim, poświęconym relacji „ja” wobec wspólnoty. Pokazano w nim m.in., jak jednostkowa sytuacja uwięzienia i osamotnienia sprzyja wypracowaniu nowych tożsamości wspólnotowych: więźnia i zesłańca, w których sytuacja zbiorowa jest zarazem głęboko osobista. Na przykładzie twórczości więziennej Kołłątaja i Niemcewicza widać także, jak istotną rolę w kształtowaniu nowych conceptualizacji podmiotu odgrywała tradycja, po raz kolejny – tak jak w wypadku utworów omawianych w rozdziale drugim – pozwalająca podmiotowi odnaleźć się wobec odczuwanego chaosu dziejowości. Przekonanie o „nierozzerwalnym związku cnót publicznych i prywatnych” (s. 279) charakteryzowało też utwory Potockiego i Godebskiego, pomimo kształtującej się w nich nowej normy eksponowania prywatności w utworach literackich.

Kontekstu historycznego nie sposób także usunąć z analiz zawartych w ostatnim rozdziale pracy poświęconych relacji podmiotu i natury.

Bąkowska wskazuje na trzy sposoby jej doświadczania przez jednostkę dające się wyróżnić w omawianych utworach: kompensacyjny, nostalgiczno-sentymentalny i estetyczny. Dwa pierwsze stanowią bowiem ponownie odpowiedź na przeżycie utraty przenikające w mniejszym lub większym stopniu analizowane utwory Tomaszewskiego, Czartoryskiego i Morawskiego. Warto w tym miejscu nadmienić, że studia zamieszczone zarówno w tym rozdziale, jak i w poprzednich mogą z powodzeniem stać się przedmiotem osobnej lektury, niezależnej od całości, w którą zostały wkomponowane.

Ich przegląd pozwala unaocznic wspomnianą we wstępie niniejszej recenzji różnorodność polskiego oświecenia. Mniej istotny wydaje się przy tym jego podział na nurty (np. klasycyzm *vs.* sentymentalizm), a ważniejsze uzmysłowienie, jak korzystając z języków poetyckich wielu z nich, twórcy dawali wyraz przemianom podmiotu właściwym dla wczesnej nowoczesności. Oprócz języków oświecenia niezwykle ważna w tym przedsięwzięciu okazuje się także w ujęciu Bąkowskiej tradycja staropolska. Nie jest ona traktowana jako opozycyjna wobec oświeceniowej, a raczej jako stanowiąca podstawę formacji intelektualnej twórców polskiego oświecenia. Stałe uwzględnienie tej tradycji i stanu badań nad nią stanowi niewątpliwą zaletę studium.

Pewne wątpliwości może budzić natomiast niedopracowanie określenia relacji pomiędzy podmiotem rozumianym jako kategoria filozoficzna a podmiotem lirycznym jako poetologicznym konstruktem osoby mówiącej w utworze lirycznym, zwłaszcza że nie tylko (choć głównie) liryka jest przedmiotem uwagi autorki. Doprecyzowanie pojęcia tytułowej „ekspresji podmiotowości” pozwoliłoby być może naświetlić to zagadnienie, także w kontekście relacji do autora empirycznego.

Monografia Bąkowskiej okaże się niewątpliwie ciekawa zarówno dla tych, którzy zainteresowani są twórczością uwzględnionych w niej autorów, jak i – przede wszystkim – dla szukających odpowiedzi na pytanie o miejsce formacji oświeceniowej w kształtowaniu się polskiej nowoczesności. Do dotychczasowych rozpoznań na tym terenie dodaje przekonujące studium oświeceniowości i nowoczesności autorów dotąd nieuwzględnianych w tym kontekście, także *minorum gentium*, oraz analizy utworów zasługujących niewątpliwie na większą obecność w badaniach nad polskim oświeceniem.

Helena Markowska-Fulara